

Sun Myung Moon: "Kwalifikacje Przywódcy Duchowego", 26 sierpień 1983r.

Ważne jest, abyśmy mieli absolwentów Seminarium. Seminarium przekazuje dużo wiedzy, ale jak dotąd nie daje dobrego wychowania duchowego. Członkowie są na ogół ludźmi młodymi i energicznymi, ale wiodąc życie religijne skłaniają się ku sekularyzacji, o ile nie mają silnego fundamentu duchowego rzeczywistego "kręgosłupa" wiary.

W historii religii środkiem prowadzącym do duchowej dyscypliny był celibat, ale żonaty mężczyzna jest raczej skłonny słuchać swojej żony. Żona jest bardziej realistyczna i świecka i może oddziaływać na męża w tym kierunku. Również dzieci będą starały się przekonać cię do własnego punktu widzenia. W takiej sytuacji zaczyna się porównywanie i przychodzi myśl: "Dlaczego nie możemy być jak inni?" Jeśli twoja wiara nie opiera się na fundamencie twardym jak skała, będziesz chwiejny.

Zrozumcie, proszę, że inicjuję rewolucyjny ruch, w którym żona jest "zarządcą ekonomicznym" opiekującym się finansowymi sprawami rodziny. Żony są bardziej skłonne do narzekania, więc muszą przejąć odpowiedzialność za ekonomiczną autonomię rodziny a także wspierać męża duchowo. Jeśli mąż nie ma własnego solidnego fundamentu, może ulegać negatywnym wpływom. W oparciu o swój silny fundament nakreślasz zasady na swoje życie wieczne.

Jeżeli twoja żona ma całkowitą pieczę nad rodziną a przy tym wspiera cię duchowo w misji, masz w domu prawdziwy skarb; niczego więcej nie możesz oczekiwać.

Dzięki swoim doświadczeniom duchowym musicie absolutnie znać zasadę odnowy przez odszkodowanie. Nie odczuwacie jeszcze potrzeby odszkodowania do szpiku kości! Nie wiecie, w jaki sposób warunki, które spełniacie, mają rzeczywisty wpływ na wasze życie, rodzinę oraz życie wieczne. Nie macie o tym pojęcia. Jeżeli naprawdę nie zakosztowaliście odnowy przez odszkodowanie, nie posiadacie kwalifikacji przywódczych.

Jak dotąd, nie macie możliwości dowiedzenia się, jak wiele odszkodowania powinniście spłacić; jednakże przez samo słuchanie, przyjmowanie i przestrzeganie instrukcji, które wam dają, spłacacie odszkodowanie.

Niektórych doświadczeń duchowych nie należy ujawniać zbyt pośpiesznie. Niekiedy powinieneś wspomnieć o nich dopiero po roku, trzech czy nawet pięciu latach. Jeżeli już otrzymasz objawienie, przesłanie, czy prowadzenie, powinieneś nad tym pracować. Później, po pięciu a może nawet siedmiu latach, możesz ujawnić, że doznałeś objawienia. Nigdy nie wolno ci się spieszyć, powinieneś wnikliwie analizować i interpretować treść swoich doświadczeń duchowych.

Powołałem Unification Theological Seminary (Zjednoczeniowe Seminarium Teologiczne) i widzę takich, którzy kończą je z "wielką głową", która wciąż rośnie, aż te osoby stają się "analitykami" badającymi Ruch Zjednoczeniowy pod różnym kątem, tak jak robią teologowie; w końcu mogą one zatracić swoje oddanie. Dzieje się tak, gdy sprowadzają oni Zasadę do "jednej dobrej teorii" i łatwo zapominają, że Zasada jest sprawą życia i śmierci, w którą się zaangażowali.

Co możesz zrobić, aby nauka nie zahamowała rozwoju twojej wiary? Bez względu na to, ile czasu przeznaczasz na naukę, o wiele więcej czasu powinieneś poświęcać na gromadzenie doświadczeń duchowych. Praktykowanie religii nie polega

na praktykowaniu stwierdzeń teologów. Ludzie uważają, że teologia jest logiczna i teoretyczna, ale religia teorią nie jest. Jest ona zasadą i praktyką.

Jak można bardzo szybko zdobyć doświadczenia duchowe? Są na to dwa sposoby:

(1) Prowadzenie głębokiego życia modlitewnego, praktykowanie Zasady przez dobrowolne cierpienia i poddanie własnego ciała niewygodzie i cierpieniu.

(2) Doświadczenie prześladowania z zewnątrz. I tak już cierpisz, kiedy jesteś prześladowany.

Droga modlitwy jest drogą wewnętrzną, otwierającą cię na doświadczenia duchowe poprzez dobrowolne poszukiwania.

Drugi sposób jest jakby z góry daną drogą zewnętrzną, polegającą na tym, że zmuszony jesteś cierpieć. Bez wątplenia musisz otrzymać objawienie duchowe.

Poprzez każdy z tych sposobów pogłębiasz duchowe doświadczenie z Bogiem i stajesz się prawdziwym człowiekiem wiary.

Musisz wewnątrz siebie zbudować duchowy fundament poprzez dobre warunki, bez tego nie możesz mieć duchowych doświadczeń. To są nasze dwie drogi: módl się gorąco, w konkretnej intencji, albo wyjdź, walcz i przyjmij prześladowanie. Jeżeli nieprzerwanie dążysz do celu, nawet krótka modlitwa może dać ci niesamowite duchowe inspiracje.

Tak więc wy, duchowi przywódcy Kościoła Zjednoczeniowego, albo idźcie i przyjmujcie prześladowania, albo pracujcie naprawdę ciężko, tak by praca dosłownie zwałała was z nóg, abyście pozostali duchowo żywi. Tak właśnie ja postępuję redukując do minimum czas na jedzenie, spanie i odpoczynek.

Gdy Bóg wie, że całkowicie zaangażowałeś się w swoje zadanie, wtedy może dać ci szczególne zrozumienie.

Po pierwsze, musisz być bardzo zainspirowany pragnąc przynieść Bogu wielkie zwycięstwo; po drugie, powinieneś być szczerze wdzięczny.

Kiedy ktoś jest w stanie ciągle otrzymywać znaczące inspiracje, mogę z ufnością zlecić mu każdą misję, w każdej dziedzinie. Może on zrobić wszystko, co jest potrzebne, ponieważ zstępuje do niego świat duchowy. Nieważne, jak górnolotne są wasze myśli, najważniejsze u przywódcy jest serce. Nie pobudzicie człowieka żadnym wyjaśnianiem, lecz tylko poruszając jego serce. Serce daje nam rozum lub dar wyjaśniania, ale samo wyjaśnianie nie może dać serca. Proponuję, byście rozwinęli w głębi serca uczucie tęsknoty do Boga. Musicie wznieść się ponad rozum, aby głębiej wniknąć w uczucia i tajniki serca. Wyjście naprzeciw prześladowaniu to jak spotkanie z kochankiem! Gdy doświadczycie takiego uczucia tęsknoty, łyż wypełnią wasze serce.

Niezapomnianym doświadczeniem w moim życiu był pobyt w obozie pracy. W takich miejscach osamotnienia, gdzie nie miałem nikogo, z kim mógłbym porozmawiać, z wyjątkiem Boga, doświadczyłem tęsknoty za jedną miłością, jednym Bogiem. W tamtym okresie cały dzień poświęcałem jedynie Jemu, z pełnym oddaniem.

Byłem owładnięty tym upajającym uczuciem tęsknoty. Pomimo że codziennie dźwigałem setki worków nawozu, nawet nie pamiętałem, że to robię. W takich okresach bezgranicznej tęsknoty duch Boga jest z tobą, pomaga ci i pociesza cię.

Moment tragiczny następuje wtedy, gdy zaniechasz tej tęsknoty. Zdarza się, że nawet jednorazowe potknięcie ma straszne konsekwencje, które trwają przez długie tygodnie, a nawet miesiące. Jeden błąd powoduje ogromne duchowe zniszczenie w

przyszłości. Naprawienie tej straty wymaga ogromnego wysiłku powtarzanego przez długi okres czasu.

Przeżywane w osamotnieniu duchowe upojenie, przepelnione tęsknotą, jest najcenniejszym doświadczeniem. Jeśli go nie masz, nie poczynisz znaczących postępów w wierze. Przez całe życie obawiałem się tylko jednego że mógłbym stracić tę właśnie zdolność. Dzisiaj wyjawiam to wam po raz pierwszy.

Jeśli będziecie przywódcami, musicie wskazywać drogę musicie przejść tę znaczącą ścieżkę. Osoba, za którą tęsknisz, staje się panem twoich łez. Gdy płaczesz z sercem przepelnionym tęsknotą, cały wszechświat podda się temu sercu, bo jest to najszlachetniejsze serce, jakie można sobie wyobrazić.

Gdy modlisz się do Boga z takim sercem, jest to serce dziecka poszukującego swojego rodzica, ale musisz pamiętać, że bez względu na to, jak gorąca jest ta miłość i tęsknota, rodzic odczuwa je o wiele silniej niż dziecko. Mówiąc to wyjawiałem wam tajemnicę serca Ojca.

Moim wnioskiem jest: potrzebne są wam doświadczenia duchowe.

WWW.SMMOON.PL